

Sygn. akt VI ACa 1601/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Regina Owczarek – Jędrasik

Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SA – Marzena Miąskiewicz

Protokolant: sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. G. (1) i R. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 sierpnia 2012 r.

sygn. akt XXV C 886/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że w punkcie pierwszym i drugim datę „27 sierpnia 2012 r.” zastępuje datą „9 lutego 2009 r.” i w punkcie trzecim w ten sposób, że datę „ 17 sierpnia 2010 r.” zastępuje datą „ 9 lutego 2009 r.”;

2. w pozostałej części oddala apelację;

3. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1601/12

UZASADNIENIE

Powodowie M. G. (1) i R. G. wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej (...) S.A. w W. kwot po 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od 8 lutego 2009 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną śmiercią syna M. G. (2) oraz zasądzenia solidarnie na ich rzecz od pozwanej kwoty 8.216 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że M. G. (2) wsiadając do samochodu prowadzonego przez pijanego kierowcę w znacznym stopniu przyczynił się do powstania szkody.

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwoty po 45.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, solidarnie na rzecz powodów kwotę

2.311 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

W dniu 31 sierpnia 2008 r. w G. kierujący samochodem osobowym marki A. o numerze rejestracyjnym (...) jechał z nadmierną prędkością, wykonując manewr wyprzedzania, na skutek nie zachowania ostrożności zjechał na przeciwległy pas ruchu doprowadzając do czołowego zderzenia z samochodem ciężarowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...). W wyniku zderzenia kierowca samochodu i M. G. (2) zginął na miejscu. Zarówno kierujący samochodem jak i M. G. (2) byli pod wpływem alkoholu i marihuany. Sąd ustalił, że byli oni kolegami i we wczesnych godzinach rannych wracali z dyskoteki. Prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w G. śledztwo zostało umorzone wobec śmierci sprawcy wypadku – kierowcy samochodu marki A..

Sąd ustalił, że w chwili wypadku M. G. (2) miał 22 lata, był kawalerem, w dalszym ciągu uczył się i planował podjęcie studiów w trybie zaocznym. Samodzielnie opłacał czesne za szkołę w kwocie 190 zł miesięcznie i koszty dojazdu. M. G. (2) mieszkał wspólnie z rodzicami, prowadził wspólne z nimi gospodarstwo rolne. Podejmował prace dorywcze w ogrodnictwie i drobnych pracach remontowo-budowlanych. Zarobki jego z tego tytułu wynosiły około 1.200 zł miesięcznie. W granicach swoich możliwości pomagał rodzicom finansowo. M. G. (2) był pogodny i uczynny, nie sprawiał problemów wychowawczych.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód pracuje w (...) Spółce (...) jako monter instalacji sieci gazowych z wynagrodzeniem miesięcznym 1.773,47 zł netto. Przed wypadkiem powód w celach zarobkowych wyjeżdżał do Szwecji.

Powódka w dacie śmierci syna nie pracowała i nie pracuje w dalszym ciągu, zajmuje się domem i wychowaniem wnuka, dla którego wraz z mężem stanowi rodzinę zastępczą.

W okresie żałoby po śmierci syna powódka przyjmowała leki uspokajające. Dolegliwości w zakresie braku aktywności poznawczej, funkcjonowania emocjonalnego i zdolności do motywowanego działania będące wynikiem stresu związanego ze śmiercią syna utrzymywały się przez okres półtora roku od śmierci. Powód od śmierci syna nie wyjeżdża za granicę w celach zarobkowych, stał się wycofany, zamknięty w sobie, unika kontaktów towarzyskich. Po otrzymaniu informacji o śmierci syna próbował popełnić samobójstwo.

Ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego nie uznał swojej odpowiedzialności i odmówił powodowi przyznania odszkodowania, podnosząc, że poszkodowany wsiadając do samochodu z pijanym kierowcą akceptował niebezpieczeństwo zaistnienia wypadku ze wszystkimi jego konsekwencjami.

W oparciu o przeprowadzoną w sprawie opinię biegłych psychologa i psychiatry, Sąd ustalił, że powódka po śmierci syna z powodu znacznie obniżonego nastroju, zaburzeń snu, braku łaknienia korzystała z pomocy lekarza, przyjmowała leki nasenne i uspokajające, których wcześniej nie przyjmowała. Obecnie nie stwierdzono u powódki dysfunkcji układu nerwowego, zaburzeń stanu emocjonalnego, zmniejszenia aktywności poznawczej. Dolegliwości odczuwane poprzednio przez powódkę były wynikiem tragicznej śmierci syna i utrzymywały się przez okres półtora roku.

W niniejszej sprawie biegły do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych stwierdził, że bezpośrednią przyczyną wypadku była nieprawidłowa taktyka i technika jazdy kierowcy A.. Samochód ciężarowy jedynie w niewielkim stopniu mógł przyczynić się do wypadku przez zbyt szybką jazdę.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Sąd wskazał, że podstawę prawną dochodzonego przez powodów roszczenia stanowi art. 446 § 1 i 4 k.c.

Zdaniem Sądu odpowiedzialność pozwanej wobec powodów jest w sprawie bezsporna. Sąd powołał się na art. 822 k.c. Sprawcę wypadku – kierującego samochodem A. łączyła bowiem z pozwaną umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Ponadto Sąd odkreślił, że skoro pozwana kwestionowała swoją odpowiedzialność w niniejszej sprawie jedynie wobec tego, że jej zdaniem poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, to nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady. Zatem do rozważenia pozostało, czy i w jakim stopniu M. G. (2) przyczynił się do powstania szkody. Zdaniem Sądu przyczynienie to należy ocenić na 50%. Sąd powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego uznał, że podróżowanie z kierowcą znajdującym się pod wpływem alkoholu należy potraktować jako znaczne przyczynienie się do powstania szkody. W przedmiotowej sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego poszkodowany decydując się na jazdę z pijanym kierowcą musiał zdawać sobie sprawę ze zwiększonego ryzyka nastąpienia wypadku. Biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich wszyscy poszkodowani w wypadku zdecydowali się na wspólny powrót z dyskoteki w godzinach porannych, jak również to, że bawili się wspólnie spożywając alkohol, nie sposób uznać, że byli nieświadomi, że kierowca był w stanie nietrzeźwym.

Sąd co do zasady uznał, że żądane przez powodów kwoty są usprawiedliwione, natomiast stosownie do treści art. 362 k.c. wobec przyczynienia się poszkodowanego do szkody podlegają obniżeniu proporcjonalnie do stopnia tego przyczynienia się.

Odnosnie do kosztów pogrzebu, Sąd Okręgowy uznał, że powodom należałby się zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 4.622 zł, na którą to kwotę składają się: usługi pogrzebowe i zakup trumny – 2.550 zł, zakup wieńca – 350 zł, zakup odzieży na pogrzeb – 347 zł, 615 zł, 769 zł. Jako niezasadne Sąd uznał roszczenie powodów zwrotu kosztów zakupu odzieży na okres nie związany bezpośrednio z pogrzebem, a jako nie udokumentowane koszty zorganizowania stypy i w tym zakresie Sąd Okręgowy oddalił roszczenie powodów.

Odnosnie do żądania zasądzenia kwoty zadośćuczynienia, Sąd uznał, że kwota 90.000 zł na każdego z powodów jest zasadna mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy – fakt bardzo silnego przeżycia nagłej i niespodziewanej śmierci syna, zburzenie tym samym stabilnej i bardzo dobrej pod względem emocjonalnym sytuacji życiowej powodów.

Zanie zasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut pozwanej przyczynienia się M. G. (2) w 100 % do powstania szkody, bowiem jak wykazały postępowanie prokuratorskie oraz biegły w opinii sporządzonej w niniejszej sprawie sprawcą wypadku był kierujący samochodem osobowym, którym podróżował również M. G. (2).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiedli powodowie. Zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo w pozostałym zakresie co do roszczenia o zadośćuczynienie oraz w zakresie odsetek ustawowych należnych od zasądzonych kwot zadośćuczynienia oraz kosztów pogrzebu, zarzucili Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego – art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez przyjęcie, że odsetki od zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia oraz zwrotu kosztów pogrzebu należą się dopiero od daty wyroku, sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że M. G. (2) decydując się na jazdę z D. S. (1) – kierującym samochodem marki A. miał świadomość jego stanu nietrzeźwości, a gdyby nawet przyjął tę okoliczność za udowodnioną, to określony przez Sąd stopień przyczynienia się jest zbyt wysoki i powinien być określony na poziomie 25%.

W konkluzji apelacji powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów dalszych kwot po 25.000 zł tytułem odszkodowania oraz po 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej po śmierci syna z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2008 r. oraz dalszej kwoty 2.311 zł zwrotu kosztów pogrzebu z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2008 r., ustalenie odsetek ustawowych od zasądzonej dotychczas kwoty za okres od 8 lutego 2008 r. do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest jedynie częściowo uzasadniona.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnej oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Powodowie nie kwestionują w istocie kwot uznanych przez sąd pierwszej instancji za uzasadnione zarówno co do kwoty zadośćuczynienia jak również kosztów pogrzebu.

Zastrzeżenia powodów natomiast, co do roszczenia głównego budzi przyjęty przez Sąd stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że przyczynienie to powinno zostać określone na 50 %.

Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. O przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody można mówić tylko wtedy, gdy jego działanie lub zaniechanie jest tego rodzaju, iż zwykle doprowadza do powstania szkody. Nie ma więc przyczynienia się poszkodowanego, gdy szkoda pozostaje wyłącznie w związku z przyczynowym z działaniem lub zaniechaniem osób innych niż poszkodowany (vide wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 stycznia 2013 r., sygn. akt I A Ca 781/12 i Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 25 października 2012 r., sygn. akt I A Ca 298/12). Stanowisko to potwierdzone zostało również w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 maja 2012 r. (I A Ca 428/12), zgodnie z którym przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy - zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody, a nadto, co istotne, zachowanie to musi być zawinione, tj. obiektywnie zarzucalne, wadliwe, z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego. Zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody.

W kontekście powyższego nie można odmówić Sądowi Okręgowemu racji, gdy ten uznał, że M. G. (2) w znacznym, na poziomie 50%, stopniu przyczynił się do powstania szkody.

W realiach przedmiotowej sprawy M. G. (2) wsiadł do samochodu kierowanego przez pijanego kierowcę, sam będąc pod wpływem alkoholu i narkotyków. W ocenie Sądu Apelacyjnego próby wykazania przez powodów w apelacji, że poszkodowany nie miał świadomości, że kierowca samochodu, którym miał podróżować jest pijany nie powiodły się. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji z zeznań świadka L. S. nie wynika, by w czasie dyskoteki wszyscy podróżujący później samochodem marki A. bawili się przez cały czas trwania dyskoteki oddzielnie. Wynika z nich jedynie, że D. S. (2) rozdzielił się z kolegami, ponieważ na dyskotecę był umówiony z dziewczyną. Ponadto skoro, jak twierdzą apelujący poszkodowany znalazł się w samochodzie tylko dlatego, że znał świadka S., z zeznań którego nie wynika, by wcześniej umawiali się na wspólny powrót, nie sposób jest w racjonalny sposób wytłumaczyć, dlaczego świadek ten był już w samochodzie, kiedy pojawił się w nim poszkodowany, tym bardziej, że jak twierdzą powodowie M. G. (2) nie był znajomym kierowcy samochodu. Z pewnością za brakiem przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody nie przemawia fakt, że był on przypięty pasami bezpieczeństwa. Dlatego też zdaniem Sądu Apelacyjnego twierdzenia zawarte w apelacji stanowią jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 1985 r. w sprawie o sygnaturze IV CR 412/85 stwierdził, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w

związku z tym wypadkiem. Spożycie napoju alkoholowego przed jazdą z takim kierowcą uważać należy za znaczne przyczynienie się do powstania szkody (art. 362 k.c.). w ocenie Sądu Apelacyjnego taki znaczny stopień przyczynienia się do powstania szkody słusznie przez Sąd Okręgowy został określony na 50%.

Z tych przyczyn apelacja powodów w zakresie, w jakim kwestionują oni fakt przyczynienia się w połowie przez ich syna do powstania szkody nie jest uzasadniona.

Znajduje natomiast uzasadnienie apelacja w odniesieniu do określenia początkowej daty zasądzonych odsetek od należności głównych. Sąd Okręgowy powołując się na art. 455 k.c., 817 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c. podkreślił, że wysokość należnej kwoty przyjął na podstawie całości materiału dowodowego sprawy, a więc na datę zamknięcia rozprawy, wobec czego dopiero od tej daty można mówić o ustaleniu wysokości należnej kwoty, a w konsekwencji o opóźnieniu ubezpieczyciela w zapłacie zadośćuczynienia. Dlatego też od daty wyrokowania, stosownie do art. 817 § k.c. zasądzone zostały odsetki.

Z taką konstatacją Sądu Okręgowego nie można się zgodzić. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. [tak samo art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...)], ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W niniejszej sprawie powodowie o szkodzie powiadomili zakład ubezpieczeń w dniu 8 stycznia 2009 r., zatem stosownie do treści powyższego artykułu termin spełnienia świadczenia upływał w dniu 8 lutego 2009 r. W sprawie nie zachodziły szczególne okoliczności pozwalające pozwanej na odstąpienie od trzydziestodniowego terminu wypłaty świadczenia. Pozwana bowiem odmówiła spełnienia żądania powodów wobec tego, że zachowanie poszkodowanego, wsiadającego do samochodu kierowanego przez pijanego kierowcę stanowiło akceptację niebezpieczeństwa zaistnienia wypadku ze wszystkimi jego konsekwencjami. Dlatego też w ocenie Sądu Apelacyjnego wbrew stanowisku Sądu Okręgowego pozwana popadła w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia już w dniu 9 lutego 2009 r., a więc po upływie trzydziestu dni od dnia zgłoszenia szkody i żądania zapłaty kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania znacznie przewyższającej kwotę dochodzoną przedmiotowym pozwem. Należy podkreślić, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 455 k.c. w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia. Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika powinien być "niezwłoczny" rozumiany jako "realny", to jest taki w którym dłużnik przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności sprawy będzie w stanie dokonać zapłaty. Obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 października 2011 r., sygn. akt VI A Ca 247/11).

Odsetki, zgodnie z art. 481 k.c., stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., sygn. akt VI CSK 38/11).

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, że w zakresie zasądzonych odsetek ustawowych od należności głównych apelacja jest zasadna, z tym, że należało przyjąć, że odsetki należą się powodowi od dnia 9 lutego 2009 r., z nie jak postulowano w apelacji od 8 lutego 2009 r., bowiem z tym dniem upływał dopiero trzydziestodniowy termin spełnienia świadczenia przez pozwaną na rzecz powodów.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oraz 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. Biorąc pod uwagę charakter sprawy oraz sytuację majątkową powodów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył ich kosztami postępowania apelacyjnego, mimo, że w znacznej części apelacja nie była zasadna.